

68

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

ŁÓDŹ

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pr.

Artykułów i listów anonimowych nie помеща się.

Łódź.

Cena numeru
250.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 4.300.000.

Odniesienie do domów 200.000

Z przes. poczt.

Miesięcznie 6000.000

72 Łodzi egz. 20.000 drożej

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 9 marca 1924 r.

3-cia seria z cyklu „Bogini Dżungli”

KŁY ALIGATORA

Dramat egzotyczny w 6 aktach. W obrazie biorą udział drapieżne zwierzęta jak: lwy, tygrysy, lamparty, małpy, słonie nosorożce, krokodyl rekiny i inne egzotyczne zwierzęta. Początek przedstawień o 3-ej.

Ostatnie 2 dni

OSTRÓM

Elektryczne szwindle.

Nasze rewelacje w kwestii elektrowni łódzkiej, odbiły się głośnym echem w prasie stołecznej — oraz w miejscowych dziennikach.

Wystąpił mianowicie znany w szerokich sferach naszego miasta, były premier Rzeczypospolitej, a obecnie właściciel 5 akcji i jednego głosu elektr. łódzkiej pan L. Skulski, — prostując to — co sprostowania zupełnie nie wymagało.

Twierdziliśmy i twierdzimy, że elektrownie łódzka budowali i kapitalizowali akcjonariusze niemiecy z „Tow. Oświetlenia 1886 roku”, t.j. „Siemens — Schukert Werke” i „Deutsche Bank”, — dalej twierdziliśmy i twierdzimy, iż głównymi akcjonariuszami zostali, jak byli niemiecy, tylko obecnie pod „oryginalną” banderolą — szwajcarską — przy czym przy tej „sztuce magicznej”, rząd nasz wykazał podziwu godną opieszałość i indolencję, gdyż przy odrobinie dobrej woli i niepozbawionym przymrużeniu lewego oka, łatwo byłoby odróżnić niemieckiego humbug od uczciwego interesu, jak łatwo rozróżnić oryginalny ser szwajcarski od niemieckiego „Fussgängerkäse”, nawet w szwajcarskim opakowaniu.

Pan S, twierdzi: 53 procent akcji „Tow. ośw. z 1886 r”, należy do obywateli szwajcarskich, lub.... powstrzymajcie śmiech o przyjaciele, „zostało ulokowanych w szwajcarskich bankach.

Do tego rodzaju „szwajcarów” zalicza widocznie p. Skulski „Vertrauensman” Siemens — Schukerta i „Deutsche Banku” pana Ullmana, którego wysokie zdolności w kierunku zmiany narodowości, zasługują na całe uznanie, jak podziwu godna jest zmiana barwy u kameleona.

Zresztą możemy dodać, iż mimo tych jego zdolności potrafimy udowodnić, iż w istocie rzeczy jest on ostatnio „rosjaninem” — co do których — oczywiście niemamy najmniejszych powodów, robienia tego rodzaju prezentów jak elektrownia łódzka.

Co zaś do twierdzenia, iż część akcji były w depozycie banków szwajcarskich, jest to twierdzenie co najmniej śmieszne. Każdy złodziej brylantów lub gotówki, mógł by je „zdeponować” w banku szwajcarskim i krzyżać potem — nie rusz! nie twoje!

Dalsze 17 procent akcji, były według p. Skulskiego — w rekach „obywateli” belgijskich, holenderskich, rosyjskich i polskich. — Jeszcze Polski nie było — a już byli jej

obywatele, szczęśliwi posiadacze akcji „Tow. oświetlenia z 1886 roku”, których... notabene nie było wcale w sprzedaży.

Szczęśliwy naród, ci polacy! Reasumując wszystko, faktycznie sprawa przedstawia się tak:

Przed wojną elektrownia łódzka, bezspornie była niemiecką i jako taka została wzięta zupełnie słusznie pod zarząd przymusowy państwa polskiego, aż do chwili wyrównania przez Niemcy szkód wyrządzonych Polsce i polakom.

Skutkiem niedołęstwa rządu (vide sprawa żyrdardowska) niemiecy usiłują obecnie ten zastaw wytrącić z rąk Polski, a w tym celu przy pomocy całego szeregu fałszerstw: naciągają już po traktacie wersalskim chcą przedstawić elektrownie jako przedsiębiorstwo szwajcarskie, do którego polakom nie wolno się dotknąć, i tego pan Skulski nie zbił i zbić nie potrafi.

Rząd w tej sprawie zajmuje, stanowisko więcej, niż dwuznaczne i obrona jego interesów polskich zasługuje na najsurowsze napiętnowanie.

Przecież prosta logika faktów bije tu w oczy.

Dlaczego rosjanie zasekwestrowali elektrownie „Tow. ośw. z 1886 roku i wtedy było niemieckie i nie było najmniejszych protestów o tem, że jest to majątek neutralny, szwajcarski?

Wówczas, moi panowie, wówczas, nie było idiotów, którzy by w to uwierzyli — dzisiaj niestety są i... stwierdzają, urzędownie i „protokularnie”, że jest to własność szwajcarska.

Jeszcze w 1921-2 roku, toż samo towarzystwo z 1886 roku czyniło w magistracie starania o przedłużenie im kontraktu, przy staraniach tych był obecny dzisiejszy wiceprez. inż. Wojewódzki, i wtedy nie było mowy o tem, że tow. z 1886 roku miało być szwajcarskie — występowano z otwartą przyłbicą, a raczej otwarcie w pickelhaubie — a dzisiaj, już po dwóch latach jest djametralnie inaczej?

Wszelkie zmiany zasekwestrowanej własności prywatnej są w myśl obowiązujących międzynarodowych postulatów — są niedopuszczalne, — co jest zupełnie przecież zrozumiałe — jakim więc sposobem, kiedy od 1914 roku elektrownia jest pod sekwestrem — nagle teraz zrodziła się szwajcarska?

CYKORIA
„GLEBA”
NAILEPSZA
DOMIESZKA DO KAWY

Znasz li ten skład gdzie ceny nie rosną?
gdzie za grosze dostać
można wszelkie bostony,
gabardyny, smokingi, ma-
terjały bielizniane i inne
wyroby manufakturowe.

„POLRAT” się zowie
bo na raty
sprzedaje.

ul. Wólczańska № 43.
w podwórzu pr. of. parter. 685-1

Poszukuję suchego i lesistego letniska
w murowanej willi w promieniu około 50 km. od Łodzi z łatwym dojazdem koleją względnie dobrą szosą Rzeka w pobliżu pożąda a. Reflektuje na 5-5 pokoi z kuchnią. Oferty tylko pismienne proszę nadsyłać, ul. Czerwona № 2, Racięcki. 326

O Moja Matko !!!
Rapsodia największej i napatężniejszej miłości
od wtorku dn. 11 w Grand-Kinie.

Jakim sposobem, jakim prawem „Deutsche Bank” i „Siemens i Schukert” zmieniły tytuł własności, kiedy im tego robić było nie wolno, a jeżeli zrobili — to konsekwencje ponieść muszą.

Mydlenie nam oczu paragrafami traktatu wersalskiego, może być dobre wobec min. handlu i przemysłu — ale opinii publicznej, oczu nie zamydli nigdy.

Przecież to jest skądś krzyczącym że z niemieckiej elektrowni, stojącej w Polsce, potrafiła Francja wysekwestrować sobie 30 procent jej wartości, a Polska... ani feniga, jakkolwiek jej w pierwszym rzędzie należało się odszkodowanie, a to dzięki, oczywiście, tego rodzaju patryjotom, jak inż. Skulski i inni.

Dosyć tej komedii — zadamy rewizji tej całej sprawy, ustalenia w Szwajcarii dat przejścia akcji na banki szwajcarskie, czyli dat szantażu i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej nieuczciwych lub matkowatych

urzedników i ich wspólników, których bezmyślne protokoły, przynoszą krajowi miliardowe straty, a nas stawiają w roli niedokształconych umysłowo parjasów.

Sprawa żyrdowska, sprawa Brabandorów (Osiny), sprawa A E G w Łodzi, obecnie elektrowni łódzkiej, sprawa zakładów Posehla w Wilejce it.p. — jest to jeden długi łańcuch polskiej indolencji i głupoty — która pozwala bezkarnie podstępemu sasiadowi z nad Szprei, wykraść naszemu państwu najdroższe i cenniejsze objekty i daje więcej do myślenia, niżby to leżało w interesie p. Skulskiego i jego adherentów z minist. przemysłu i handlu.

A.S.

TELEFONEM Z WARSZAWY

SPROSTASOWANIE FAŁSZU.

*) B. minister skarbu, p. Jerzy Michałski, umieścił w dziennikach Warsz. następujące oświadczenie:

W „Kurierze Porannym” i „Polskim” (numer z dnia 6 marca rb.) znajduje się notatka, powtórzona przez „Przebieg Wieczorny” (numer z 6-go marca rb.) — że będąc ministrem skarbu, przeforsowałem na Radzie ministrów uchwałę, aby dysponowanie akcjami „Skarbofermu” będącymi własnością państwa, powierzyć Bankowi krajowemu.

Oświadczam, że wiadomość ta od początku do końca jest fałszywa: uchwała bowiem podobna, ale w innej treści i oświadczeniu, zapadła w Radzie ministrów w lipcu 1921 r., gdy nie byłam członkiem rządu.

SPRAWA HONOROWA.

*) Wczoraj rano w następstwie sprawy honorowej, spowodowanej artykułem w „Myśli Narodowej”, odbył się między pułk. Dzwonkowskim a red. A. Nowaczyńskim pojedynek na pistolety. Po dwukrotnej wymianie kul obydwaj przeciwnicy wyszli bez szwanku i podali sobie ręce.

ŚMIERĆ ZNAKOMITEGO LEKARZA.

*) Wczoraj zmarł profesor uniwersytetu warszawskiego Dr. Alfred Sokołowski znany lekarz i autor wielu dzieł naukowych z dziedziny medycyny.

TELEGRAMY.

SZCZĘŚCIE ZMIENNEM JFST... HISZPANIE ZWYCIĘŻAJA.

LONDYN 8,3 (PAT) Z Madrytu donoszą oficjalnie, że wojska hiszpańskie złamały pod Melila opór tuziemców, wkroczyły do Tiri Ouzo. Hiszpanie stracili 70 ludzi, po stronie zaś nieprzyjaciela straty bardzo znaczne.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAMACHU NA POCIĄG POSPIESZNY.

LWÓW 8,3 (AW) W sprawie wypadku pociągu pospiesznego Lwów-Warszawa odbyte śledztwo ustaliło, że w wagonie, którym mieli jechać dwaj wyżsi urzędnicy śledczy ujawniono na szybach tego przedziału że w nim jechał pewien oficer. Za Przemysłem wybuchł dwukrotny pożar, który ugaszono śniegiem.

Ustalono że w pierwszej klasie, w której wybuchł poraz pierwszy pożar jechał ze Lwowa aresztowany później Rudyk, współpracownik p.sm ruskich poszukiwany przez policję pod zarzutem zdrady głównej. W okolicach stacji Mszany to jest w czasie, gdy wybuchł pierwszy pożar Rudyk przesiadł się do następnego wagonu zajmując tam miejsce w pierwszej klasie. Charakterystyczne że Rudyk, który jako syn droźnika kolejowego nie posiadając żadnego majątku kupił sobie bilet do pierwszej klasy pociągu pospiesznego.

ARESZTOWANIE W ZWIĄZKU Z AFERĄ BESARABOWEJ.

LWÓW 8,3 (AW) Władze policyjne zarządziły dalsze aresztowania w świecie cywilnym i wojskowym w związku z aferą szpiegowską Besarabowej.

Śledztwo ma być ukończone za kilka dni. Dziś można stwierdzić z całą stanowczo-

Śladami towarzysza Hendersona.

Ryga nie lepsza od Wersalu — pomysleli sobie sobie wieccy „mężowie stanu” i — chcą rewizji traktatu ryskiego.

MOSKWA 8,3 (AW) „Ekonomiczeskaja Żyzi” urzędowy organ gospodarczych kół Rosji sowieckiej zamieszcza znamienny artykuł poświęcony sprawom gospodarczym polsko-sowieckim. Artykuł ten jako zamieszczony w oficjalnym organie uchodzi za wyraz opinii rządowych. Artykuł stwierdza że w ciągu ostatnich trzech lat Rosja kilkakrotnie starała się nawlizać stosunki gospodarcze z Polską. Zawarcie traktatu handlowego uniemożliwia jednak zależność Polski od Francji oraz egoizm sfer kierowniczych polskich. W ostatniej części odnosi artykuł wrażenia uznania Rosji sowieckiej przez kilka państw

zagranicznych i podkreśla że wzmogło to w Polsce tendencje do zawarcia traktatu handlowego z Rosją. Przyczyniają się do tego również zawiązanie nadzieje na odzyskanie rynków Bałkańskich i Bałtyckich. Dalej artykuł uzasadnia konieczność rewizji traktatu ryskiego który nie odpowiada zdaniem autora wymogom chwili. Rząd polski, kończy artykuł, powinien uwzględnić zmienioną wewnętrzną i międzynarodową pozycję Rosji sowieckiej a z tego wynika, że zmienione być winny wzajemne stosunki prawne które się już przeżyły i które więcej nie odpowiadają realnym możliwościom.

Nasi najserdeczniejsi...

Wykrycie nowej szajki komunistycznej, Żydzi i ukraińcy spiskują przeciw całości Rzeczypospolitej.

LWÓW 8,3 (AW) Policja lwowska wpadła na trop tajnej organizacji komunistycznej pod nazwą „Związek Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Ukrainy” który miał na celu zburzenie obecnego ustroju państwowego oderwanie Małopolski od Polski i przy-

łączenie jej do Rosji. Do organizacji tej należą głównie Żydzi i Ukraińcy oraz niewielka liczba Polaków. Odbywano tajne zebrania i kolportowano bibuła komunistyczna. W związku z powyższym aresztowano 15 osób w tym 1 kobietę.

KALIF NA WYGNANIU.

Rodzina jego rozorószyła się po całym świecie.

GENEWA 8,3 (PAT) Były kalif przybył wczoraj wieczorem do Territet nad jeziorem Genewskim. Ma on zamiar osiąść na stałe w tamtejszych stronach. Przybycie kalifa i jego orszaku, w którym znajduje się 10 osób odbyło się tak dalece bez rozgłosu, że władze policyjne dowiedziały się o tem bezpośrednio przed przyjazdem kalifa. Władze policyjne otoczyły kalifa dyskretnym nadzorem, jednak na

wyraźne życzenie kalifa urzędnicy policyjni zostali wycofani.

Konstantynopol 8,3 (PAT) Po wyjeździe Kalifa, opuścili Konstantynopol członkowie rodziny sułtańskiej, którzy udali się do Rumunii, Francji, Szwajcarii, Egiptu i Syrii. Narazie otrzymali oni po 1000 funtów tureckich na kosztą podróży.

Kalif umarł — niech żyje Kalif!

LONDYN 8,3 (PAT) Wedle doniesień z Jerozolimy nowy Kalif wydał proklamację do wszystkich mahomet całego świata. W an-

gielskich kołach politycznych sądzą, że także inne kraje Mahometańskie poddadzą się władzy nowego kalifa.

Omal nie pojedynek.

Poincare stracił już cierpliwość wskutek ataków na rząd i posłał p. Prevost świadków.

PARYZ 8,3 (PAT) Po zakończeniu posiedzenia izby, Poincare, uważając, że przemówienie deputowanego bonapartysty Prevosta de Launay jest dla niego obraźliwe, posłał mu swoich świadków. Świadców wraz ze świad-

kami deputowanego po sprawdzeniu stenogramu posiedzenia izby stwierdzili jednomyślnie, że przemówienie deputowanego nie zawierało żadnej obrazy wobec Poincare i nie może mieć jakichkolwiek konsekwencji.

Reise - Poincare nie dopilnował swoich pepiczków,

więc ci sprowadzali lichą benzynę do samolotów. Afera korupcyjna zatacza coraz szersze kręgi.

PRAGA 8,33 (AW) Afera korupcyjna w sprawie nadużyć przy dostawie benzyny zatacza coraz szersze kręgi wśród wyższych urzędników Ministerstwa Wojny i wiele osób cywilnych zajmujących wysokie stanowiska w życiu gospodarczym.

Poczyniono liczne aresztowania między innymi aresztowano Dr. Statka naczelnego redaktora dziennika urzędowego oraz jego żonę. Prasa socjalistyczna wylicza długi szereg katastrof samolotów, które spowodowane zostały złym gatunkiem benzyny.

ścia ze zawarta w interpelacji posłów ukraińskich treść listu rzekomej słuchaczki uniwersytetu, która miała być obecna przy sekcji

zwłok Besarabowej zaraz po jej samobójstwie w areszcie policyjnym jest całkowicie zmyślona.

Minorowy ton mowy Stresemanna

„Przeegraliśmy bitwę nad Ruhra“.

PARYŻ 8,3 (PAT) Radjostacja paryska ogłasza następujący komunikat z Berlina: Minister spraw zagranicznych Stresemann, przemawiając na kongresie ludowców brunszwickich, oświadczył, co następuje: Niemcy przegrały bitwę nad Ruhra. Francja zajęła jako zastaw najbogatsze okolice i największe kopalnie Niemiec. Ekonomistów innych krajów, mówił minister, usiłują ocalić Niemcy przed grożącą im zagładą. Nie możemy nadal uchylać się od wykonania naszych zobowiązań reparacyjnych. Nie możemy nadal stosować polityki siły, gdyż staliśmy się narodem rozbrojonym. Winniśmy jednak przeciwstawić pewien opór w postaci aktów politycznych, oraz bronić się przeciw wszelkiemu omijaniu i wykraczaniu poza ramy traktatu, którego postanowienia musimy wykonać w granicach możliwości Niemiec. Stresemann przypomniał okres Bismarckowski, w którym Niemcy były świadome

swej siły, ale mimo to, zachowywały umiarkowane stanowisko wobec innych państw. Niemcy, zaznaczył Stresemann, nie ponoszą zupełnie odpowiedzialności za wybuch wojny, gdyż w owym okresie były najbardziej pokojowo usposobionym państwem na świecie. Gdyby Niemcy jednak, dziś chciały przemawiać w tonie imperjalistycznym, wywołałyby jedynie uśmiech na twarzy. Nawiazując do aktualnej obecnie sprawy kolei niemieckich, Stresemann zaznaczył, iż bardziej pożądaną dla Niemiec byłaby już współpraca ekonomiczna z finansistami zagranicznymi, od narzuconej kontroli finansowo-politycznej. Mowę swą minister zakończył przedstawieniem środków, mających na celu stabilizację waluty i równowagę budżetu i zwrócił się z wezwaniem do narodu niemieckiego, aby szedł ręką w rękę z rządem na drodze dla wspólnych celów.

wie Ludendorffa przed trybunałem monachijskim wyraził był Nuncjuszowi Pacelli swe najgłębsze ubolewanie z powodu napaści Ludendorffa na Stolicę Apostolską i oświadczył, że rząd bawarski boleśnie był dotknięty tym nieuzasadnionym atakiem.

NIEMCY SA NIEZADOWOLENI Z WZNOWIENIA KONTROLI — WOJSKOWEJ.

BERLIN 8,3 (PAT) Podając głosy prasy londyńskiej o kontroli wojskowej w Niemczech, biuro Wolffa podaje następujący komunikat: Minister spraw zagranicznych Rzeszy oświadczył w swym przemówieniu w Reichstagu, iż niemożliwym jest poddanie się Niemiec pod taką kontrolę sojuszniczą, jaką przewiduje propozycja konferencji ambasadorów z dn. 14-go kwietnia 1922. Rząd niemiecki jest tego zdania, że wojskowa komisja kontrolna jen Nollette po załatwieniu swego zadania, tj. po stwierdzeniu, że Niemcy dokonały rozbrojenia, powinna być zniesiona natychmiast stosownie do artykułu 213 traktatu wersalskiego.

Biuro Wolffa oświadcza w dalszym ciągu, że deklaracja ministra spraw zagranicznych, złożona w parlamencie, nie odnosi się jeszcze do najnowszej noty konferencji ambasadorów w sprawie kontroli wojskowej, ponieważ treść tej noty nie była jeszcze znana ministrowi. Nota ta nadeszła dopiero do ministerstwa spraw zagranicznych i jest obecnie przedmiotem obrad.

NOTA SOJUSZNIKÓW JEST PRZEDMIOTEM OBRAD.

BERLIN 8,7 (PAT) Ogłoszono tutaj całkowity tekst noty konferencji ambasadorów w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, wroczonej posłowi niemieckiemu w Paryżu dnia 5-go marca rb.

Miljonówka

We wczorajszym ciągnięciu miljonówki wylosowano nr. 4,704,847 sprzedany w Poczciej Kasie Oszczędności w Warszawie.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 9,350,000—9,300,000
Franki franc. 346,000—345,000

CZEKI.

Belgia 306,000—300,000
Holandia 3,485,000—3,460,000
Londyn 40,175,000—40,250,000—39,800,000
Nowy Jork 9,350,000—9,300,000
Paryż 350,000—346,000
Praga 270,600—264,000
Szwajcaria 1,615,000—1,605,000
Włochy 399,000—395,000
Złoty frank 1,798,000
Miljonówka 700,000—825,000
Bony złote 1,350,000—1,400,000
Pożyczka dolarowa 5,575,000
Tendencja bez zmiany, dla fr. francuskiego niższa.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje zapis dyrekcji pracowników PKO, na który tytułem zaliczki wpłacone zostały dnia 8 bm. 100 tysięcy rubli, wyłącznie w złocie. Poza tem, na liście akcjonariuszów Banku Polskiego zapisali się księża biskupi, Adam Sapiecha i Wincenty Tymieniecki, oraz konwent OO. Dominikanów we Lwowie i Żółkwi, Bank Ziemi Polskiej w Lublinie 500 akcji, Józef Drecki z Lubelskiego 50 akcji, Bank M. Stadahaltera w Bydgoszczy 165 akcji, Eleonora Lubomirska z Przeworska 52 akcje, Tow. „Silesja“ w Poznaniu 30 akcji. Powszechny Bank dla Handlu i Przemysłu 100 akcji, 28 syndykatów rolniczych 4,965 akcji, Bank Kupiecki Łódzki 750 akcji, Dom Mód Bog. Herse 100 akcji, Powszechny Bank Związkowy 2500 akcji, Fabryka Wolanowski Warszawa 100 akcji, Pow. Bank depozytowy 250 akcji, Bank Zachodni 2500 akcji, Zygmunt Leplisch z Warszawy 75 akcji, Wacław Ostrowski 50 akcji, Józef Karczewski 75 akcji, Marian Lewandowski 100 akcji, Ska Akc. „Siła i Światło“ 100 akcji.

W dalszym ciągu następujący akcjonariusze z prawem do I głosu. Przechowe Młyn i Tartaki w Świecie, Alojzy Kamiński z Łodzi, Krzysztof Mielżyński z Pawłowa, Kopalnia nafty „Pasiczki“ w Schodnicy, Właściciel Magazynu Berka Boboli w Warszawie, Władysław Tarkowski z Warszawy, Antoni Peich not z Warszawy, Bogusław Herse z Warszawy, Poznańska budowlana Ska Akc., Tow. „Wegloblok“ w Warszawie, Fabryka „Pelikan“ w Warszawie, Daniel Krauscher w Warszawie, Świętojarskie Zakłady przemysłowo-handlowe w Warszawie, Władysław Getlich w Warszawie.

Kronika telegraficzna.

kt) Austriacki minister spraw zagranicznych wyjechał do Genewy, gdzie w czasie obecnej sesji rady Ligi Narodów omawiana będzie sprawa sanacji finansów Anstrji.

kt) W zastępstwie Hymansa, który z powodu kryzysu gabinetowego nie wyjedzie do Genewy, rząd belgijski na obecnej sesji rady Ligi Narodów reprezentować będzie deputowany Melot.

kt) Najbliższym zadaniem Komisariatu Ludowego finansów według komunikatu rządowego w dziedzinie reformy rolnej jest wycofanie dawnych pieniędzy tak zwanych „sowieckich znaków“ i ich anulowanie.

kt) Prasa polska w Kownie podaje co raz to nowe szczegóły zajść w kościołach Pokarmelickim i Św. Trójcy. Sporządzone są spisy osób które zostały pobite podczas napaści bojówek litewskich na świątynie.

kt) W pałacu Chigi wymienione zostały dokumenty ratyfikacyjne układu handlowego włosko-rosyjskiego. Dokumenty podpisali: Mussolini i Jordanski.

kt) Gabinet grecki podał się do dymisji.

Z ostatniej chwili!

PRZEPRASZAJA STOLICE APOSTOLSKA.

MONACHJUM 8,3 (PAT) Urzędowo donoszą: Rząd bawarski natychmiast po mo-

Smaczny

UNAMEL

Pożywny

najlepszy sztuczny

miód stołowy

znakomity środek do smarowania chleba.

Łyzka stołowa zawiera wartości spożywczych tyle co jedno jajo.

Dr. W. Henatsch

Unisław, powiat Chełmno (Pomorze)

Do nabycia we wszystkich składach kolonialnych.

PRZEDSTAWICIEL:

Stanisław Berkowski

Łódź, Nawrot 23.

4299

Oszczędny

Tani

Pzyśliwa do Piotra do Rozina

Na natę: Przybyli ulani pod okienko..

Pzyśliwa do Piotra do Rozina

Pzyśliwa do Piotra do Rozina

Dyć dla nas odziewku, kajs ta niema,

Dyć dla nas odziewku, kajs ta niema.

Do cna juz obzydly nam sukmany, (bis)

Chciolek se odziewac jako pany, (bis)

Poncez ta sa u was gabardiny, (bis)

I dla bab na kiecki etaminy, (bis)

Tsewki, kosule i krawaty, (bis)

Zacno nam kupowac boz na raty, (bis)

Sprzedaz na raty

towarów manufakturowych.

KREDYTOPOL, Piotr Rozin i Ska

ul. 6-go sierpnia 2, 679

wejście przez skład apteczny, tel. 20-66.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Patriotyczny zapis woznego.

(k) W Stanisławowie zmarł śp. p. Władysław Fiałkowski w 75 roku życia, wozny Rady powiatowej. Śp. Zmarły, cieszył się ogólnym szacunkiem z powodu nieskazitelnego charakteru a na stanowisku swem trwał nieprzerwanie przez 45 lat, spełniając sumiennie swe obowiązki. Bezdzietny wdowiec żył skromnie, składając grosz do grosza, a cwosem tych oszczędności był domek z ogrodem i kawałkiem pola przy ul. Sedelmajerowskiej. Jak się obecnie, okazało, majątek ten wraz z gotówką 78 milionów, zapisał zmarły na rzecz Bursy włościańskiej im. Tadeusza Kościuszki, która wprawdzie rozwiązała się, lecz przelała cały swój majątek na miejscowe T.S.L.

Wesoła przeszłość u raińskiej „bohaterki“

(k) Lwowska „Gazeta Poranna“ podaje sensacyjne wiadomości o osławionej Besarabowej. Dziennik ten donosi z Sokala, że w roku 1916 Besarabowa urządziła tam i prowadziła wesoły dom dla oficerów pruskich, przy ul. Tartakowskiej. Całej tej imprezie Besarabowej udzielały wielkiego poparcia władze wojskowe austriackie i pensjonat jej kwalifikowały jako nadzwyczajne dobrodziejstwo dla wojskowych. Zakład jej zasłynął w całym Sokalu i okolicy, szczególnie wśród sfer wojskowych austriackich i pruskich. Besarabowa prowadziła swój zakład z powodzeniem przez rok 1917 i 18-ty.

Ruch komunistyczny wśród żydów.

(k) Ostatnie procesy komunistyczne w Sądzie karnym w Krakowie ujawniły szeroko rozgałęziony ruch komunistyczny wśród żydów. Organy policyjne wpadły na ślad kilku tajnych komunistycznych pism, redagowanych w żargonie, a rozchodzących się w dużych ilościach po miasteczkach Małopolski i b. Kongresówki. Policja wdrożyła dochodzenia przeciwko redaktorom komunistycznych żargonówek. Łącznie z tą sprawą w kwietniu odpowiadają przed sądem w Krakowie za zbrodnię zdrady głównej szajki żydowskich przywódców ruchu komunistycznego z osławionym Druckerem na czele.

Zjazd jubileuszowy Warszawskiego Towarzystwa Hygienicznego.

(k) Warszawskie Towarzystwo Hygieniczne, które od czasu założenia (r. 1898) do chwili wybuchu wojny światowej sta-

Skandal perwersyjny w Warszawie.

DZIENNIKARZ ESTOŃSKI I PRYZYSTOJNY FRYZJERZYK.

Koła towarzyskie Warszawy otrzymały świeżą sensację, tym razem erotyczną, na wzór berlińskiej, która jest przedmiotem ogólnej rozmowy. Mianowicie aresztowano korespondenta pism estońskich, p. E. A. pod zarzutem uprawiania homoseksualizmu. Ów dziennikarz, przechadzając się koło dworca wiedeńskiego, zauważył młodego, przystojnego 18-letniego pomocnika fryzjerskiego Jana Dzierzgowskiego. Na dziennikarzu zrobił widocznie ów Dzierzgowski wrażenie, albowiem wdał się z nim w rozmowę, poczem zaprosił go do restauracji, gdzie częstował go

obficie alkoholem i zakąskami. Z restauracji dwaj przyjaciele udali się do hotelu Saskiego, gdzie ów pan stale mieszkał. Wejście obu mężczyzn zauważyła służba hotelowa. Stwierdziwszy o godzinie 3-ciej nad ranem, że młodzieniec jeszcze nie opuścił numeru, zaalarmowali policję. Władze, przybywszy do pokoju hotelowego, zastały Dzierzgowskiego leżącego w stanie pół przytomnym na sofce. W komisariacie Dzierzgowski zeznał, że cudzoziemiec oszołomił go, wlewając w niego pół szklanki ciemnego płynu.

nowiło centralną placówkę zdrowia publicznego, zastępując poniekąd instytucje rządowe i samorządy, obchodzi w d. 8, 9 i 10 czerwca rb. 25 letni jubileusz, którego głównym wyrazem będzie III Zjazd Hygienistów Polskich. Zjazd ten nietylko poweźmie uchwały w poszczególnych sprawach zdrowotnych, obchodzących całą Polskę, nietylko odzwierciedli dotychczasowe wyniki pracy, ale przede wszystkim poweźmie uchwały w sprawach zasadniczej wagi, mianowicie zaś dotyczących programu dalszej działalności Towarzystwa Hygienicznego w uzgodnieniu z zasadami rządu i samorządów na niwie zdrowia publicznego. Dlatego też niesłychanie ważne znaczenie posiadać będzie udział w Zjeździe przedstawicieli samorządów. Wszelką korespondencję adresować należy do Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, Warszawa, ul. Karowa 31 Tow. Hygieniczne.

rów. Sledztwo jest wciąż w toku i zanośi się na dłuższy okres czasu.

Dziennikarz burmistrzem w Król. Hucie.

(k) Na wieczorkowym posiedzeniu Rady miejskiej w Królewskiej Hucie wybrany został drugim burmistrzem Polak, p. Dąbek z zawodu dziennikarz. Na 51 głosów otrzymał on 31, przy 18 kartkach białych.

Skazany waluciarz.

(k) Izba karna w Starogardzie na Pomorzu skazała kupca Altera-Wolskiego z Krakowa, żydka waluciarza, na 6 miliardów 75 milionów mk. grzywny, oraz na konfiskatę zajętych 225 dolarów, które W. w podróży do Gdańska podczas kontroli w Tczewie (w r. 1922) ukrył.

Młodzieniec z granatami w tramwaju.

(k) Szczególnego odkrycia dokonała policja w tramwaju warszawskim. Przodownik policji wszedł do tramwaju i dostrzegł przed sobą pewnego młodzieńca, trzymającego jakąś paczkę. Na widok przodownika młodzieniec ów nie mógł ukryć zaniepokojenia i po chwili, położywszy paczkę pod ławkę, szybko tramwaj opuścił. Przodownik, zaintrygowany tym faktem, podniósł paczkę i z przerażeniem stwierdził, że zawiera ona dwa granaty. Granaty te zdeponowano na policji.

Procesy „Deutschtumsbundu“ w Toruniu.

(k) Sąd Najwyższy delegował, Sąd Okręgowy w Toruniu do przeprowadzenia rozpraw przeciw „Deutschtumsbundowi“ na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Materiał dowodowy dotąd zebrany jest bardzo obfity. Same akta wynoszą kilkanaście centna

Ile katedr mają nasze uniwersytety.

Uniwersytet krakowski miał przed wojną i podczas niej 65 katedr zwyczaj. i 70 asystentów; w r. 1923 miał już budżet na 105 katedr zwyczaj. i 177 asystentów. Uniwersytet lwowski miał podczas wojny 62 katedr i 70 asystentów, a na r. 1923 preliminowano mu 106 katedr zwyczajnych i 151 asystentów. Na r. 1923 preliminowano dalej: dla uniwersytetu w Warszawie 117 katedr zwyczajnych i 90 asystentów dla uniwersytetu w Poznaniu — 117 katedr i 118 asystentów, dla uniwersytetu w Wilnie — 101 katedr i 132 asystentów, podobnie było w politechnikach i innych wyższych uczelniach. Na r. 1924 zredukowano nieobsadzonych ogółem 43 katedry zwyczajne, 30 nadzwyczajnych, 11 adjunktur i 84 asystentury.

GUSTAW HOCHSTETTER.

Zły wywiad.

Gdy Ernest skończył trzydziestwosmy rok życia, był przekonany o tem, że i resztę swojej ziemskiej wędrówki odbedzie jako kawaler. Tak było wreszta wcale ładnie. Ernest czuł wprawdzie pewien pociąg do wierności, naogół okazywało się jednak, że co trzy lata konieczny był urlop. Gdy Ernest zrobił przegląd swego bogatego w treść życia kawalerskiego, wynikało z niego, że każdej ze swoich pięknych przyjaciółek był on wiernym trzy lata. Po tym, bądź co bądź długim okresie, znachodził się zawsze jakiś powód, który czynił niepożądanym dalszy stosunek —; ale czyż nie udawało się za każdym razem rozwiązywać węzeł stosunków spokojnie i przyjaźnie? Marta, Ludwika, Małgorzata, Dora, Jadwiga, Irena, czy nie przyszły one z miłością i nie poszły w dobroć? Nie mogło i na przyszłość tak dalej pozostać?

Nie mogło.

Na widowni życia 38-letniego „młodzieńca“ pojawiła się bowiem — Karolina. Zaphycająca Lola chciała nie tylko by ją ubóstwiać, ale by się z nią ożenić. Smukła kobić blond włosy, wdzięk, familia, majątek

i wykształcenie uprawniały ją do tej nadzwyczajnej pretensji. A ponieważ Ernest wyobrażał sobie, że najbliższe trzy lata nie będzie mógł żyć bez Loli, prosił jej rodziców o rękę jedynaczki.

Oczekiwał szybkiego, chętnego zezwolenia.

Ale oszukał się. Przynajmniej co do prędkości.

Czcigodna para powiedziała mu wprawdzie wiele komplementów, zaznaczyła jednak zarazem, że przyrzekli sobie nawzajem nie oddawać wpieryw jedynego dziecka, zanim nie zaśięgną dokładnej, psemnej informacji o konkurencji, sadzac, że Ernest wwidzie zwycięsko z tej próby ogniowej. Potem dano mu do poznania, że może iść. Dzień następnego wizyty miano mu zakomunikować telefonicznie.

Zaledwie Ernest po tym, niezbyt pocieszającym wyniku, powrócił do swego kawalerskiego mieszkania, rozległ się dzwonek telefonu:

— Tutaj Lola. Telefonuję potajemnie, Ernestie, rodzice nic nie wiedzą. Chciałam ci podać adres biura wywiadowego, do którego zwrócił się ojciec. Idź tam i poznaj z nimi, żeby wywiad był dobry.

Taka była jego Lola! Tak go kochała! I takie dobre miała pomysły!

W pół godziny później siedział Ernest

w prywatnym gabinecie właściciela biura wywiadowego.

Ale im dłużej Ernest mówił, tem zrytualiszą stawała się mina jego rozmówcy. Złoty humor właściciela objawił się wreszcie w krzykiem:

— No, ale co pan właściwie chce tu od nas? Jesteśmy nieprzekupni! Dla pańskich ładnych oczu, mój panie, nie będziemy udzielać niewłaściwych informacji. Występlismy już zresztą wywiadownicnie.

— Dokąd, proszę pana?

— Tego nie będziemy panu opowiadając. To, co przyniesie wywiadownicnie, podamy dalej i na tem koniec.

Drugi raz tego dnia czuł Ernest, że osylają go z nader niepewnym wynikiem. Przeszedłszy koło swego domu, nie miał ochoty wchodzić do mieszkania, w którym dawał się odczuwać brak kobiety. Naprzeciwko była cukiernia. Wszedł więc tam.

Przy jednym z małych stolików marmurowych ujrzał ładną twarzyczkę, która wydała mu się znajoma. Przyglądał się lepiej. Dama uśmiechnęła się do niego jak do dobrego znajomego. Przystąpił do jej stolika, podał jej rękę i wtedy dopiero przyszło mu do głowy: była to Lili, ach tak, kochana, czarna Lili. Jedyna ze wszystkich jego trzydziestoletnich przyjaciółek, z którą rozstał się w gniewie.

Naigrywanie się z armii polskiej.

KTO MOŻE BYĆ AUTOREM? CZYBY TYLKO ŻYD.

Posel Władysław Rabski ogłosił w „Kurjerze Warszawskim” list następujący:

Na Nowym Świecie w okolicy ul. Świętokrzyskiej jest magazyn materiałów pisemnych. Przechodząc tamtędy spojrzałem na wystawę sklepową. Rzuciły się w oczy malowane akwarelami karykatury żołnierzy polskich.

To co ujrzałem w wystawie sklepowej na Nowym Świecie, jest poprostu skandalem i ma wszystkie cechy może nieświadomej, ale szkodliwej dla wojska polskiego propagandy. Nie wiem, czy to bolszewicka, czy jaka inna robota, lecz wiem, że jest to ze stanowiska artystycznego paszkwiltwo, a ze stanowiska politycznego paszkwil, przypominający najwstrętniejsze „dowcipy” prusaków o wojsku francuskim i bolszewickie malowanki, bezczęszczące żołnierza polskiego.

Oto kilka próbek:

Okropny żołnierz polski na okropnym koniu. Koni i jeździec obwiązani od góry do dołu kradzionymi zegarkami różnych wielkości. A nad tym wstrętnym obrazkiem napis:

„Kto zegarki po wsiach zbiera?”

To Kaniowscy od Hallera”.

I aby nikt nie miał wątpliwości o kim tu mowa, dodatek w parantezie: „5 p. ul. Zasławskich”.

Druga karykatura przedstawiała żołnierza na koniu. Do siodła przytroczeni są dwaj żydzi w chałatach i jarmulkach. Napis:

„A kto żydów poniewiera?”

To pułk piąty od Hallera”.

(5 p. ul. Zasławskich).

Na trzecim obrazku ułan w galopie.

Napis:

„Cudzy tytuł skradł bez troski,

To ułanów pułk Kaniowski”.

(6 p. ul. Kaniowskich).

Na czwartym ułan z twarzą osypaną krostami wenerycznymi. Napis:

„Zarażeni, rozpasani,

To z siódmego są ulani”

(7 p. ul. lubelskich).

Na piątym żołnierz trzymający się za ogon uciekającego konia. Napis:

„Czy noc ciemna, czy też dnieje,

Siedemnasty zawsze wieje”.

17 p. ul. Tarnowskich).

Na szóstym karykatura oficera polskiego z dopiskiem:

„Mina dumna, a łeb pusty,

Kund K ułanów szósty”.

(5 p. ul. Kaniowskich).

Na siódmym wreszcie oficer podhalański, z orłem piórem przy czapce i monoklem w oku. Napis:

„Nasze Podhalany, to jest wojsko głupie,

Noszą to na głowie, co kogut w ... ogonie”

(Strzelcy podhalanscy).

Ten, co malował, podpisał się literą „S”. Ale odpowiedzialny jest w równej mierze fabrykant paszkwila, jak jego kolporter.

Być może, że przedziej czy później ten moment nadejdzie w Polsce”.

Przemówienie to niesłychane w swojej treści, poniewierające polskie sądownictwo i jego wyroki, spotkało się z gorącym przyjęciem całego zebranego towarzystwa w sali Malinowej hotelu „Bristol”, które entuzjawnym i zadowolonym wyraziło częstymi oklaskami. Pomijając samego mówcę (i ludzi jemu podobnych), którego zacietrzewienie partyjne nie zna żadnego hamulca i stało się już metodą, na sali byli obecni i oklaskani solidaryzowali się z mówcą reprezentanci ciała profesorskiego, urzędniczego, duchowieństwa, ale co najpotworniejsze, sądownictwa, tego sądownictwa polskiego, które szkalował mówca i przedstawiciele którego nie wystąpili z najmniejszym nawet protestem w obronie czci sądów polskich.

Z przedstawicieli sądownictwa polskiego, obecnych na tym bankiecie, prasa wymienia nazwiska tak wybitnych osobistości, jak: prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Sawicki, b. minister sprawiedliwości — Makowski, prezes prokuratury general-

nej — Bukowiecki i innych.

Wobec powyższego niżej podpisani zapytują p. ministra sprawiedliwości, czy:

1) Znałe mu są powyższe opublikowane wy-

padki i 2) czy skłonny jest wystąpić z całą energią w obronie niezależności i czci sądownictwa polskiego bezbronnego wobec tego rodzaju niesumiennej napaści ludzi nieodpowiedzialnych.

Ostatni tułaczce wracają do Ojczyzny.

W Warszawie odbyło się w min. pracy i opieki społ. posiedzenie Rady międzyimi-sterjalnej do spraw repatriacji.

Stwierdzono, że tempo repatriacji słabnie, wobec czego może być uproszczona procedura dezynfekcji i zabiegów sanitarnych na stacjach zbórnych. Przeciętnie wraca z Rosji po 500 osób miesięcznie. Stan powracających jest dobry pod względem zdrowotnym i pod względem, zaopatrzenia.

Spodziewany jest do lipca powrót 5000 osób z Dalekiego Wschodu i Kaukazu. Wogóle likwidacja repatriacji da się przeprowadzić prawdopodobnie z końcem lata rb. Obecna zwłoka w wymianie personalnej między Rosją i Polską będzie w końcu marca usunięta.

Migawki republikańskie

Jakie następstwa pociąga małe „P”.

W Kołomyjach, mieście nie bardzo podłym, zawieszono w urzędowaniu jeszcze w listopadzie ub. roku jednego z najstarszych urzędników magistratu.

Po długich urgensach Województwa, a nawet Wydziału Samorządowego, wyznaczono komisję śledczą, złożoną z adwokata, urzędnika skarbowego i majstra szewskiego, która po ciężkich zmaganiach „ustaliła zbrodnic” zaspendowanego urzędnika i przedstawiła Radzie przybooczej wniosek na następującą skombinowaną karę:

1) Zdegradowanie z rangi VII do VIII.

2) Pozbawienie tytułu „dyrektora”.

3) Przeniesienie do innego biura.

4) Wypłacenie za czas zawieszania poborów VIII rangi z pominięciem dewaluacji.

Kapitałne są „zarzuty”, stawiane winowajcy, np. okazywanie zdziwienia wobec prób samowolnego odebrania funkcjonariuszom gminy dodatków drożynianych przez komisarza rządowego. Ale najparadniejszym jest zarzut ubliżenia przez winowajcę komisarzowi rządowemu w sposób niebывалы. Oto pisać do komisarza, pisał słowo „pan” mała litera.

Ukarano srogo urzędnika, który, dotychczas zbierał same pochwały i słowa uznania...

W obronie sądownictwa polskiego.

Posłowie Zw. ludowo-narodowego wnieśli na posiedzeniu dnia 6 bm. następującą interpelację do p. Ministra sprawiedliwości.

Dnia 28 lutego na bankiecie, wydanym na cześć p. Aleksandra Lednickiego, poseł Thugutt w swoim przemówieniu między innymi powiedział: „jeżeli się uwzględni ciężkie w Polsce stosunki, to niemniej jednak ja, który stykam się po przez stronnictwo nasze na szerokiej platformie z sadami, muszę stwierdzić, że wyroki, niestety, nie są bezwzględnie sprawiedliwe, że na wyroki wpływa zacietrzewienie partyjne, brak odwagi cywilnej, co dla sędziego powinno być drogowskazem moralnym i podstawa, sadzę, że i w tym wypadku ta obawa przed terrorem złej opinii, jako wynik ostateczny miała krzywdę obywatela, którego w tej chwili gościśmy”.

A dalej:

„że w republice francuskiej przyszedł też moment taki, że trzeba było znieść nietykalność sędzów...”

— Jako dobrze, że spotykamy się znów, Lili.

— Tak — zachwycająco — będziesz się z tego cieszył!

— Dlaczego nie, — mówisz to tak jakos dziwnie? A co tam piszesz? Tyle kartek po krytych twemi kochanymi, pochylami literkami...

— Tak, mój Neściu, będziesz miał uciechę z tych kochanych, pochylonych literki! Jestem mianowicie, od czasu gdy mnie posłałeś wtedy na zieloną trawkę, wywiadowczynią w biurze detektywów. I wiesz, o kim mam dziś napisać wywiad? O tobie, mój słodki chłopczku!

Ernest usiłował opanować się. — Oh, to się bardzo dobrze składa, Lili. Ty, jako stara przyjaciółka napiszesz o mnie z pewnością jak najlepiej —

— Stara przyjaciółka, Neściu? Czy się tylko nie mylisz? Kto z nas dwojga jest starszy? Czy ja mam 38 lat? A przyjaciółka? Wszak wtedy zabroniłeś mi kategorycznie, bym nia pozostała. Byłam właśnie u twego odźwiernego i odświeżaliśmy razem dawne wspomnienia. Nadzwyczaj rozmowny człowiek. I na wspaniałą pamięć, Ja zresztą również, Marta, Ludwika, Małgorzata Dora, Jadwiga, Irena — nie brakuje żadnej w moim wywiadzie, mogę ci zapewnić. Zanotowałam

wszystko szybko, by niczego nie zapomnieć. Rodzice, którzy chcą dać takiemu mężczyźnie swą córkę, powinni być dokładnie poinformowani, jakie życie prowadził pewien pan przez kilkanaście lat w swem pięcioletnim mieszkaniu.

Ernest grzył wargi.

Wreszcie przyszło mu coś do głowy.

— Lili, pamiętasz jeszcze, dlaczego rozstał się wóczas?

O tak, słodki Neściu. Zupełnie dokładnie. Zamówiłam u swojej krawcowej niebieski płaszcz pluszowy. Był on dla ciebie za drogi.

— Tak, I pomyśl tylko, Lili, co za przyświeca. Właśnie tu na rogu, w składzie konfekcyj, widziałem dziś niebieskie futro małe. O wiele ładniejsze niż tamto pluszowe. W niebieskim było ci zawsze tak dobrze. Będzie jak ułan na twoją figurę. Może obejrzymy razem wystawę, Lili?

— Chcesz mi zrobić podarunek z futra, Neściu?

— Stary przyjaciel — starej przyjaciółce — zrobione?

— Dziękuję, mój Neściu. Możesz zastrzymać swoją skórę małpia dla siebie. Dziś, dzięki Bogu, nie potrzebuje już jej. Jestem tak jakby współniczką w interesie. Gdy powiem tylko słowo, kupi mi szef

jeszcze dziś trzy futra małe, każde innego koloru. Dowidzenia, Neściu. Bardzo mi było przyjemnie!

Poszła.

Ernest nie ludził się. Ten szef i ta wywiadowczyni... co oni za wywiad razem zrobiali! Żadna para rodzicielska na całym cywilizowanym świecie nie powierzyłaby córki Don Juanowi, Casanowie, Sinobrodemu, za jakiego go oboje przedstawia!

Zegnał Karola... Bądź zdrowa! —

Następnego dnia o dziewiętej rano zadzwonił telefon:

— Tu Karola. Czy to ty, Ernestie? Ewidentnie się! Rodzice są wprost zachwycony wywiadem; uważali cię zawsze za świętoszka i cieszą się ogromnie, że jesteś w rzeczywistości prawdziwym światowcem, który „wyszumiał się należycie”, jak mówi ojciec. A jak ja się dopiero cieszę, że dostanę mej za, za którym przez całe życie kobiety chodziły gromadami! Ale jak to zrobiłeś, że tak szybko dał taki wspaniały wywiad?

Ernest odpowiedział na to tajemniczo: — Człowiek ma swoje stosunki, kocha nie. Wszystkie bliższe szczegóły ustnie — gdy będziemy trzy lata po ślubie.

Thos. S. B.

ZYGZAKI.

Smutna rzeczywistość.

Ktoś, do Łodzi przyjechałszy,
Chciał być także i w teatrze,
Mówiąc sobie: „Będąc w mieście,
Niech wszystkiemu się przypatrze!”
Bez namysłu kupił bilet —
Do teatru rażno kroczy,
Lecz zdumiony stanął we drzwiach
I przeciera sobie oczy,
By przekonać się, czy nie śni.
Czy naprawdę dobrze widzi:
Z przodu, z tyłu, z prawej, z lewej
Sami żydzi, żydzi, żydzi...
Wiem pomyślał: — Czemuż w Łodzi
Teatr „Miejski” jest nazwany,
Kiedy sama publiczność
„Staromiejska” jest zapchany!?”

W. G.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 9 marca Franciszka R.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dziś po poł. „Jutro pogoda” wiecz. „Połowanie na mężczyznę”.

Teatr Popularny (Ogrodowa 13)

Dziś po poł. i wiecz. „Ogniem i mieczem”

Filharmonja (Dzielnia 20)

Koncert Yvette'y Gullbert.

„Luna” (Przejazd 1)

„Wiosenne porwy”

„Casino” (Pio rkowa 67)

„Dwa światy”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Bogini dżungli” III-a seria „Kły aligatora”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Dymek z papierosa”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Fryderyk Wilhelm I” II seria

Wiadomości kościelne.

— Obecna praktyka postu czterdziestodniowego.

W praktyce postu różni się post we właściwym słowa znaczeniu, polegający na jednorazowym w ciągu dnia posiłku do syta, i wstrzemięźliwość czyli wstrzymanie się od pokarmów mięsnych. Post połączony ze wstrzemięźliwością zowie się postem ścisłym.

Post we właściwym znaczeniu łącznie ze wstrzemięźliwością obowiązuje tylko w w piątki i soboty całego postu czterdziestodniowego, w środę popielcową i w następną środę postu kwartalnego (suche dni), który przypada w środę, piątek i sobotę po pierwszej niedzieli wielkiego postu. W te dni przeto nie używa się pokarmów mięsnych i przyjmuje się jednorazowy na dobę posiłek do sytości, czyli obiad, poprzestając rano i wieczór na skromnym posiłku.

Teższe wszelkiego rodzaju są dozwolone; zabronione są tylko mięso i zupy na mięsie, naprzykład rosół.

W niedziele nie obowiązuje ani post ani wstrzemięźliwość, a więc pokarmów używać wolno bez ograniczenia, jak w ciągu całego roku.

We wszystkie inne dni wielkiego postu, czyli w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia, obowiązuje tylko post, to jest jednorazowy posiłek do syta, a pokarmów mięsnych używać wolno przy obiedzie; przy śniadaniu zaś i przy kolacji ponieważ przyjmuje się skromny posiłek, pokarmy mięsne są wyłączone; ale kto nie może pościć co do ilości i zmuszony jest niejednokrotnie w ciągu dnia odżywiać się do syta, ten nie tylko przy obiedzie, ale przez całą dobę może używać pokarmów mięsnych w te cztery dni tygodnia, podobnie jak w niedziele.

Nabiał jest dozwolony przez cały okres postu. Wolno też używać ryb razem z pokarmami mięsnymi. Obiad przyjmować można o wieczornej porze, czyli przenosić go na godzinę kolacji, i odwrotnie.

Do postu czyli jednorazowego posiłku obowiązani są wszyscy, co skończyli lat 21, a nie zaczęli jeszcze roku 60. Kto ma ciężką pracę albo tak słabe zdrowie, że nie może

postu czyli jednorazowego posiłku do syta, tego prawo postu nie obowiązuje; może więc przyjmować posiłek ile razy zechce, a zachować tylko wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w piątki i soboty, chyba że i to jest dla niego niemożliwe, naprzykład z powodu choroby lub ubóstwa.

W diecezji łódzkiej z upoważnienia Najdostojniejszego jej Pasterza dyspensy udziela ją nadto księży prefekci każdy w swej szkole i każdy spowiednik w konfesjonale.

Wyżej opisana praktyka postu opiera się na nowym kodeksie prawa kanonicznego.

lagodzającym znacznie dawny obowiązek postu i wstrzemięźliwości. Jednocześnie jednak Kościół święty zachęca wszystkich wiernych, by, nie poprzestając na obowiązku, dobrowolnie zachowali dawne surowsze zwyczaje umartwienia, które, byle tylko w myśl Kościoła roztropnie było stosowane, i dla duszy jedna zasługa wobec Boga i ciała często chronią od chorób i niedomagań.

Proboszcz parafii św. Krzyża

Łódź, dn. 8-III 1924

W odpowiedzi nożycem, które się odezwały.

Poruszona przezemnie sprawa elektrowni łódzkiej odbiła się głośnym echem nie tylko w prasie miejscowej, ale była omawiana i w prasie stołecznej. I nic dziwnego. — Wszak wartość tego obiektu (18,000,000 fr. szwajc. złot.) równa się znacznej części naszej obiegowej waluty w markach. A jednak z miejscowych działaczy nikt się nie odważył bronić publicznie sprawy nowej koncesji dla Towarzystwa 86 roku. Z udzielanych wyjaśnień da się po chlebnie wyróżnić ze względu na rzeczowe ujęcie tematu wywiad z panem mec. Lachmanowiczem.

Dotychczasowe wyniki dyskusji i to obostronnie stwierdzone, dadzą się skonkretyzować w następujący sposób.

1) Polskie Towarzystwo Oświatl. Elektrycznego nie egzystuje — a zatem Magistrat traktuje z Towarzystwem 86 roku.

2) Towarzystwo 86 roku po konfiskacji elektrowni w Łodzi, Petersburgu i Moskwie nie posiada żadnych kapitałów a ma nadzieję wyłudzić od rządu polskiego elektrownię łódzką.

3) Zdobyta elektrownia łódzka ma służyć do podziału pomiędzy wszystkich akcjonariuszy, którzy zainteresowali swój kapitał i to znacznie większy w Moskwie i Petersburgu.

4) Towarzystwo 86 roku oddało 30 proc. akcji na rzecz Komisji Reparatcyjnej na rzecz Francji i Belgji.

5) Polska z obiektu, będącego na jej terenie nie dostała ani grosza.

6) Towarzystwo 86 roku dopuści do udziału w pewnych procentach „Siłę i Światło” przy organizacji nowego Towarzystwa.

Przekładając na język zrozumiały wyżej wyszczególnione punkty da się to określić w ten sposób. To co akcjonariusze 86 roku stracili na Moskalach, niech odbiją sobie w Polsce. Można 30 proc. akcji oddać na reparację Francji i Belgji, aby uratować resztę, ale Polakom do tego zaślepi. Wobec tego, że konkurencja jest trudna, konieczność zmusza dopuścić do udziału „Siłę i Światło”. Magistratowi tymczasem trzeba mydląc oczy nieegzystującym „Polskim Towarzystwem Oświatl. Elektrycznego”.

W końcu gdy sprawą zaczęła być za nadto zenująca dla pewnych osobistości, wystąpił z wielką energią, a jeszcze z większym tupetem p. inż. L. Skulski obecny prezes Tow. Ośw. Elek. z r. 86-go. — Aż się roi w tym artykule od takich wrażeń, jak „bzdury”, „nonsensy”, odsyłanie do czytania Traktatów Wersalskich i jak również cała prasa insynuacji, natomiast pominał pan dyskretnym milczeniem, sposób w jaki stał się pan akcjonariuszem „Tow. Ośw. z 1886 roku” — jeszcze cięższą kwestją z jednym głosem prezesem tegoż towarzystwa?

Nie chcąc jednak poruszać tematów prywatnych, mogę jedynie przytoczyć propozycję pańską, jako ministra spraw wewnętrznych, przydziału coś ze 20 samochodów na potrzeby pewnego starostwa.

Ale przejdźmy teraz do samej treści artykułu. Argumentacja pana inż. L. Skulskiego da się sprowadzić do kilku punktów. Czego wy właściwie chcecie? — pyta p. L. Skulski. Towarzystwo z r. 86-go, jak stwierdziło Ministerjum Przemysłu i Handlu, jeszcze przed wojną było w 53 proc. w rękach szwajcar-

skich, 30 proc. akcji oddaliśmy Francuzom i Belgom na reparację, 17 proc. jest w rękach Holendrów, Rosjan i Polaków — Sprawa w porządku. Polska w tej sprawie niema nic do gadania. W razie sprzedaży właściciele akcji muszą otrzymać odpowiednie wynagrodzenie od zainteresowanego państwa. Tylko że pan, panie inżynierze, zapomniał o datach.

Ministerjum Przemysłu i Handlu w lipcu 1923 r. stwierdziło w czym były te akcje w listopadzie 1918 roku. No, no, nie kaźdyby to potrafił! — stwierdzić w r. 1923-cim, w czy czym ręką były bezimienne akcje w r. 1918, a nawet przed wojną! Jest to nieco powiedzmy ryzykowne jeżeli nie... fałszywe. I to nawet podobno na całe 100 proc. stwierdziło Ministerjum, jak pan pisze.

Chyba przyznacie panowie, że tego rodzaju argumentacja jest conajmniej naiwną i niewytrzymałą najłżejszej krytyki. I jeżeli już Ministerjum w 100 proc. stwierdziło, w czyich rękach były te akcje, to napewno skonstatowało, w czyich były pan akcje i kiedy znalazły się w pańskim posiadaniu.

Po wybuchu wszechświatowej wojny w r. 1914-tym rząd rosyjski skonfiskował wszystkie 3 elektrownie Tow. 86 roku, jako własność nieprzyjacielską. Wtedy na widownię wystąpił obecnie „spiritus mowens” całej afery pan E. Ulman i dowodząc swojej rosyjskości, usiłował cofnąć zarządzoną konfiskatę. Rząd rosyjski odmówił i konfiskatę utrzymał. Na zasadzie Traktatu Ryskiego wszelkie prawa tak do skonfiskowanych, jak i innych niemieckich obiektów przeszły na rząd polski i w tej materji niema nikt więcej do mówienia. I jeżeli pan zechce mi dowodzić, że pomimo tego musimy zapłacić akcjonariuszom odszkodowanie, to odpowiem, — chętnie zapłacimy, tylko oddamy im... „rzeszki”, wypuszczone przez rząd niemiecki, kwity na skonfiskowane maszyny, zboże, drzewo itp. I jeżeli Towarzystwo 86 roku ma jakąś pretensję, że ustanowiono nad nimi, jako nad własnością nieprzyjacielską zarząd przymusowy, to niech ze skargą zwróci się do Trybunału Międzynarodowego ale nie tylko na nas lecz również na rząd rosyjski, który skonfiskował im elektrownie w Moskwie i Petersburgu. Jeżeli rzeczywiście 30 proc. akcji oddało do Komisji Reparatcyjnej, to tylko nieszcześnie dla Polski, że nie mogła wszystkiego dopilnować, ale z tego nie można innych wniosków wyciągnąć.

A cóż Polska otrzymała za obiekt, będący w granicach kraju? — Polska otrzymała „Polskie Towarzystwo Oświatl. Elektrycznego” a już otrzymała prezesurę w osobie p. L. Skulskiego. To trochę, zdaje się mnie, za mało dla kraju. A teraz wracam do insynuacji. Pan twierdził, że jakiś fabrykant-hakatyista chciał zabrać pod swoją opiekę elektrownię i jacyś panowie, którzy z zazdrości, że nie przyjmują teraz udziału w pertraktacjach o nową koncesję, piszą te nieszcześnie artykuły. Niechże się pan nie krepuje, niech pan wymieni te osoby. Gdy towarzystwa koncesjonowane były pod moim kierownictwem, nikt prócz „Siły i Światła” ja również Tow. 1886 r. nie zgłaszał się do Magistratu. Ale może pan wie lepiej, proszę bardzo — bez zę nady! Prezesura jednak 86 roku obowiązuje, panie inżynierze! Dlatego ja zadam panu

skromne pytanie. Jakim sposobem to się stało, że prywatna willa pana dyrektora Blüthgena, która powinna być skonfiskowana, znalazła się w majątku Tow. 86 roku? Dla opinii publicznej sprawa ta była by bardzo ciekawą. Chcę wierzyć, panie inżynierze, że pan został wciągnięty nieopatrnie w tę sprawę przez czynniki nieodpowiedzialne, ale ze względu na powagę stanowisk, które pan kiedyś piastował, radziłbym panu wycofać się z tego interesu, gdyż sprawa ta nie przysporzy panu laurów.

A do rządu zwracam się z prośbą, aby z elektrowni łódzkiej nie dał się wykładować byle czem; jak niestety stało się to z żyrardowem, będącym niegdyś pod sekwestrem państwowym.

J. Pogonowski.

Łódź, dnia 8,3 1924.

Adomości bieżące.

— Ze Związku obrony Kresów Zachodnich.

W dniu 10 lutego odbyło się zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego. W obecności 76 osób zagaił zebranie p. J. Pogonowski, poczem poprosił na przewodniczącego p. mecenasa Żelazowskiego. Następnie wygłosili referaty o celach i zadaniach Związku p. Korzeniowski, dyrektor Okręgu Poznańskiego i p. Szwedowski, dyrektor Centrali z Warszawy. Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do wyboru Zarządu, do którego powołani zostali: ks. Gogolewski, pp. J. Pogonowski, Stanisław Olczak, Mieczysław Suligowski i Franciszek Popłoński.

Pierwsze zebranie nowo wybranego Zarządu odbyło się dnia 20-go lutego, na którym dokonano wyboru prezydium. Na przewodniczącego wybranym został p. J. Pogonowski, sekretarzem — p. Stanisław Olczak.

— Z Harcerstwa.

Dnia 9 bm. odbędzie się w Łodzi, w sali posiedzeń Województwa, Zjazd Walny Oddziału Łódzkiego, Związku Harcerstwa Polskiego ZHP., z całego Województwa, pod przewodnictwem przodownicy i komendanci hufców. Obrady rozpoczyna się o godzinie 10-ej.

Teatr i sztuka

„POLOWANIE NA MEŻCZYZN”

Komedja w 3 aktach Donnay'a.

Przypuszczam, że Teatr Miejski swoją ostatnią premjerą pt. „Polowanie na mężczyzn” nikogo z publiczności nie upolował jako zwolennika sztuki... „Polowanie na mężczyzn” nie posiada żadnego z walorów komedji francuskiej. Nie jest ani dowcipna, ani subtelna, ani lekka, akcja toczy się bardzo powoli. Jedyną

„Manufaktura Widzewska” zamknięta.

8000 ROBOTNIKÓW NA BRUKU.

Onegdaj po upływie terminu dwutygodniowego wypowiedzenia, zamknięta została fabryka „Widzewska Manufaktura”, gdyż dyrektora chciała zmienić warunki płacy i pracy niezależnie od fabryk wielkiego lub średniego związku, do których „Widzewska Manufaktura” nie należy.

Odbył się wiec na którym powzięto następującą rezolucję:

„Robotnicy i robotnice z fabryki tow. akc. „Widzewskiej Manufaktury” po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli związku zawodowych i delegatów fabrycznych w sprawie

zmiany płac i obniżenia płacy, ustalonej dla ogólnego przemysłu włókienniczego w jaknajenergiczniejszy sposób protestują i protestują zarząd fabryki, iż takimi prowokacyjnymi propozycjami występuje do swych robotników, które pod żadnym względem przyjęte być nie mogą i nie będą.

Zebrani robotnicy zadają od zarządu fabryki natychmiastowego uruchomienia fabryki na warunkach płac, obowiązujących w całym przemyśle włókienniczym na 6 dni tygodniu.

zaletą sztuki jest przykład dokonany przez Boy'a który, szkoda, że tracił czas na tak mało wartościowy utwór.

Jedną z głównych ról, która mogła dać szerokie pole do popisu Odette grała p. Wołoszynowska. Zamiasz frywolnego, zalotnego dziewczęcia Odetta była nienaturalną wrzaskliwą pannicą, o nieopanowanych ruchach, która piskliwym timbrem głosu grała na nerwach publiczności.

Na pochwałę zasługuje p. Starska, jak zawsze odtwarzająca swą rolę subtelnie i z wdziękiem.

Najpiękniejszą częścią sztuki były ładne dekoracje.

— Koncerty w polskiej YMCA.

Staraniem polskiej YMCA, odbywają się co druga niedzielę we własnym lokalu przy Piotrkowskiej 243 wieczory artystyczne w wykonaniu profesorów i uczniów konserwatorium p. Kijenskiej.

Na program dzisiejszego koncertu, który odbędzie się o godz. 7 i pół, wiecz. złoży się: pogadanka prof. Waljewskiego z zakresu historii muzyki, gra na skrzypcach prof. Dzierżanowskiego (sonata Bethovena) i gra na fortepianie p. E. Prażmowskiego. Wejście bezpłatne.

— Pierwszy występ Yvetty Guilbert.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonji odbędzie się pierwszy występ słynnej Yvetty Guilbert, twórczyni najpopularniejszych piosenek francuskich.

— Najdroższy film świata.

Cała prasa zagraniczna, pisma fachowe codzienne, artystyczne wszystkich kierunków i odcieni omawiają z niezwykłym zachwytem i szalonym entuzjazmem film pt. „Helena” osnuty na tle Iljady — Homera. Iljada była zawsze źródłem z którego nieprzebrane rzesze artystów czerpały natchnienie. Obecnie, w XX wieku, w wieku nie pary i elektryczności, a w wieku kina, marzeniem świata artystycznego była ujrzeć antyczną powieść ślepego piewcy,

króla epików na ekranie. Na tle czasów w których piękno ciała było najwznioślejszym pięknem, w których mągość nie budziła wstydu, gdyż nie znano zepsucia; czasów kiedy rozgrywały się dzieje kobiety, która zaważyła na losach państw, dzieje kobiety, o którą walczyły narody, dzieje kobiety dla której runęły mury Iljonu.

Marzenia ziściły się. Manfred Noa zrealizował dwuserjowy obraz pt. „Helena” i „Upadek Troi”. Trzy lata pracowały nieprzebrane rzesze artystów, architektów, dekoratorów, estetów i znawców sztuki antycznej i greckiej. Wybierano, dobierano, przetrzasano świat aktorów, aby odpowiednio obsadzić role. Zaan gażowano wreszcie z kobiet: Adę Darcelee, Hanne Ralph, i Adele Sandorck; z mężczyzn: Gajdarowa, Basermana, Steinrück, Karola de Vogta — włożono miljardy i powstał film, który rozmachem wystawy, rekonstrukcji i techniki prześciga wszystko, co dotąd osiągnięto w sztuce kinematograficznej.

Legendarny koń drewniany, bitwy na Skamandrze, polowanie na lwy, obleżenie Troi — epizod, nad którym prasa zagraniczna rozplywa się w entuzjazmie.

Obraz powyższy został oddany do wyłączonego wyświetl. Kino-Teatrowi „Luna”. (67)

— Z „Kola Polek”.

Zarząd „Kola” zawiadamia, że we wtorek dn. 11 bm. odbędzie się zebranie ogólne. Na porządku dziennym ważne sprawy, obecność przeto wszystkich członków konieczna. (628)

Zawsze najtaniej

szczególne teraz są ceny z edukowane we wszystkich oddziałach w firmie Szmeczel i Rozner, Piotrkowska 160 i 160. Garnitury i palta męskie. Elegancka bielizna damska. Dziecinna garderoba. Ostatnia nowość w damskich płaszczach.

483

Największy wybór i najtańsze ceny

w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.

ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatrzyć wszystkie działy w modne i sez. nowości: **Wefny, karnagarny na garnitury, spodnie palta, suknie i kostjomy.** Froto, trikotne, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, **kołdry watowe**, ceraty, hafty, nici, bieliznę, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, **pończochy jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego, **lakierki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni. **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 589-0

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętro.

Wzywam

Balkinę z Witkowskich PRIBLAK lub jej spadkobierców po odbiór spadku po jej rodzinie. Otwarty z adresem proszę złożyć w adm. Rozwoju dla „Spadkobierców” 618-2

Wyszedł z druku

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach **spiewnik antyżydowski.** Cena egzemplarza 9 groszy. 655-2

Dr. Marja 586-1

Józefów - Lewinsonowa

Cegielniana 6.

Chor. weneryczne i skórne (kobiet i dzieci). Godz. przyjęć, od 11-5 pp. i od 6-8 w., w niedziele i święta od 11-1.

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.

ul. Andrzeja № 3.

przyjm. od 11-1 i pół. od 5 i pół do 8. (269s1)

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Panie od 5-6. 615k

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, Łwan gielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6.

Nie kupujcie towarów!

póki się nie przekonacie, że najtaniej kupuje się w sklepie fabrycznym (pod firmą)

„Najtańsze źródło”

Tanio, bo w mieszkaniu prywatnym.

Łódź, ul. Dzielna № 36, tel. 15-87.

Madapolamy	Metka	Karnagarny
Płótno białe	Cajgi	Sukno
Płótno kolor	Chestki	Szewioty
Tyki barch.	Kapy	Korty
Flanele	Obrusy	Bostony
Zefiry	Ręczniki	Gabardiny

UWAGA: Jedyny najtańszy skład zakupów dla kupców i kooperatyw

Załatwiamy pocztowe zamówienia solidnie szybko. Ceny fabryczne. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu. 687

Na raty!

Meble tanie i moderne!

Całe komplety i pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli.

UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Franciszek Krzyżowski i S-ka

Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku.

Ogłoszenie.

Niniejszem zawiadamiamy członków Widzewskiej Spółdzielni (Spożywców, (d. „Zorza“) oraz Stowarzyszenie Spożywców „Czeladź Słusarska“, iż w niedzielę, dnia 16 marca r. b. w szkole przy ul. Szpitalnej, obok Kasy Chorych w Widzewie, o godz. 2 po południu w I-ym terminie, o godz. 3-ciej w II-im terminie, bez względu na ilość przybyłych odbędzie się

ogólne doroczne zgromadzenie członków.

Porządek obrad poszczególnych stowarzyszeń.

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołów ogólnego zebrania i z lustracji.
3. Sprawozdanie władz i zatwierdzenie bilansu.
4. Podział nadwyżki.

Po przerwie zaś o godz. 5-ej zebranie poszczególnych pa-
roczonych Stowarzyszeń.

1. Zagajenie.
2. Wybory władz Stowarzyszenia.
3. Budżet.
4. Wysokość zadłużenia.
5. Wykonanie uchwały Rady Okręgowej w przedmiocie połączeń.
6. Uzgodnienie statutu z nowelą do Ustawy Sejmowej oraz przystosowanie go do formy rozrośniętego stowarzyszenia Okręgowego.
7. Sprawa udziałów.
8. Wolne wnioski.

Sprawy ważne — prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.
Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej.

670

Zarząd.

Mebli Amerykańskich

niziej cen fabrycznych i

Biułka żaluzjowe, płaskie i mechaniczne.
Stoły 2—3 szufladowe, stoliki pod maszyny.
Szaflki żaluzjowe wszelkich rozmiarów.
Fotele, kanapki, krzesła, taburety.

Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon
Sienkiewicza 35, tel. 18-34. 695

Wyprzedaz

Wyprzedaz

Związek Majstrów Fabrycznych

Rzeczypospolitej Polskiej

Oddział w Łodzi — Pańska № 74

zawiadamia swych członków że

Ogólne Roczne Zebranie

odbędzie się w niedzielę dnia 16 marca
o godz. 10-ej przed poł. w I terminie
" " 11-ej " " " II " "
prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór Przewodniczącego
- 3) Odczytanie protokołu z roku 1923
- 4) Sprawozdanie kasowe i budżet
- 5) " z działalności Zarządu Oddziału
- 6) Kasa zapomogowa
- 7) Waloryzacja składek członkowskich
- 8) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 9) Wolne wnioski.

Wejście na zebranie za okazaniem biletu członkowskiego i kwitu z opłaconych składek.

Przybycie obowiązkowe. Zaległości wcześniej opłacone.

665—2

Zarząd.

Towary wełniane

na ubrania, kostjomy i spodnie
poleca po cenach niższych
firma

chrześcijańska
Safjan i Kaleta
Piotrkowska 182.

UWAGA: Dla p. p. oficerów i
urzędników na dogodnych warunkach. 682—1

Krajacz specjalista

szewcki i kamasz, były kierow.
fabryki i sklepu obowiązuje poszukuje
odpowiedniej posady może
być na wyjazd. Oferty Nawrot
42 m. 14 dla „D. G.“ (626

Na raty

garderoba damska i męska,
gotowa i na obstalunek, o-
raz białe towary, trikotina i
wszelkie inne materiały.

„BARBARA“

Łódź, Kilińskiego 41 m. 10.
w podwórzu lewa oficyna.
546—1

Rowery

Piotrkowska 175, Krzemień-
ski. Ceny konkurencyjne. 62

Każdy Polak-Patriota

Winien popierać handel polski!

Kupicie wszystko, co Wam jest potrzebne, tylko w

Polskich Chrześcijańskich Halach

w Łodzi Aleje Kościuszki 73.,

róg Rozwadowskiej.

675—3

Wielkopolanin.

74—2

Magiacy wystąpić z wojska, kawaler lat 26 z zawodu
porcelanik obeznany z krochmalnictwem, urządzeniem
tekt. i książkowością poszukuje odpowiedniej posady ew.
ako kasjer w większym majątku ziemskim. Praktykowa-
łem w Niemczech. Oferty do Rozwoju pod „Gerzenk“

Nie szukać!!!

Najlepiej i najtaniej produkuje
nici do szycia

yszard Krajewski ul. Gdańska 170, m. 4.

(między Radwańską i ul. Kar. la.) 630

wodowa Szkoła kroju szycia i robót
ręcznych,

Odznaczona złotym medalem

Mistrzyni cechu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierze-
nia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót kreblowskich
Po skończonym kursie uczennice otrzymają świadectwa prywat-
ne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w
kancelarii szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż
maszyn papierowych. 251st

Istniejąca od 1897 roku

— firma — 585s

„MARGOT“

Piotrkowska 64.

poleca jako nowości
wiosenne:

Kamizelki wełniane i jedw.

Dzempy „ etam. trykot. i jedwabne

Bluzki „ i jedwabne

Combinaisons, Halki,

Szafroki, Fartuszki,

Bielizna damska.

Krakowskie ubranka

dla dziewcząt.

Pantofle Zakop.

Wełniaki łowickie.

Urzędnikom

na raty materiały i

Na garnitury

„ palta

„ kostjomy

„ saknie

na życzenie z asyciem oraz

plótka poleca 607

„Globus“ Piotrkowska 79.

Na wypłatę!

torebki, pończochy,
firanki, jedwab, ko-
szule męskie, płótno i wszel-
ką manufakturę 665

Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

4 tuziny

nowych krzesel wiedeńskich
do sprzedania. Wiadomość:
Pańska 49, m. 5. 949-3

Ogrodnik

żonaty, z długoletnią praktyką
działny w swym zawodzie ho-
dowca kwiatów, róż, szkólek,
warzyw, biegła w prowadzeniu
drzew formowych a także i ple-
legnowaniu parków, poszukuje
odpowiedniej posady w każdej
chwili. W. Piechowiak adr. Na-
gradowiec poczta Gądk, Pow.
Śródzka (Poznańskie). 608-3

Zginał

pies-wilk. Wabi się Lux. Up-
rsa się o odprowadzenie go za
wynagrodzeniem na ul. Dzielna
28. 588

Wielki wybór

pasów wojskowych i koali-
cyjnych po cenie konkuren-
cyjnej. S. SKARZYŃSKI
Piotrkowska 133. 620-2

Znawcy piją wódki i likiery

„AKWAWIT” Sp. Akc. Poznań.

Do nabycia w hurtowni win i wódek Stanisław Kulagowski i S-ka, Łódź, Przejazd 40.

Grand-Kino DYMIEK Z PAPIEROSA

Ostatnie 3 dni! Komedia życiowa w 6 aktach. Praktyczna metoda dobrego zamążpójścia. 695

Teatr SCALA Dziś 8.30 ostatnie przedstawienie — QUI PRO QUO z Warszawy

Bilety w kasie teatru od g. 11-2ej od 5 po poł. 687 Jutro 9.30 w poże-gnalne przedstawienie w Sali Filharmonji.

Sala Filharmonji

Jutro poniedziałek o g. 9.30 wiecz.
Wielki wieczór humoru i niepohamowanego śmiechu.

„Qui Pro Quo”
Aktualności warszawskie i łódzkie.
PROGRAM. Część I.

1. Szatan Łodzi, prolog — wyp. W. Jastrzębiec
2. Taniec miłości — odśpiewa A. Reńska i Koszutski
3. a) Łódzka piosenka firmowa b) Piosenka sejmowa
4. c) Na Piotrkowskiej — odśpiewa L. Lawiński.
5. Panoptikum — wypowie I. Boroński 691-1
6. a) Bolszewiczka
7. b) Złotko, ja tak całuję słodko odśp. Hanna Ordonówna
8. Etapy miłości — wypowie W. Jastrzębiec
9. Ach, te nóżki — wyk. Z. Pogorzelska, E. Bodo.

Część II.

10. Zaloty serca — odśpiewa A. Reńska W. Koszutski.
11. a) Titine b) Wszystko zależy od kursu dolara
12. c) Pelikan — piosenki w wyk. E. Bodo.
13. Fidrygałki — wypowie J. Boroński,
14. Express Łódzki
15. Rapsodia Liszta — wykona L. Lawiński
16. Rendes-vous — wykonują H. Ordonówna, E. Bodo
17. Aktualja — wykona W. Jastrzębiec,

Część III.

Gadu-Gadu Rozmówki towarzyskie o Rządzie który upadł.

Fintos	S. Konarski
Piernik	W. Cybulski
Fyrkanty	L. Lawiński
1 r. Wsadowska	S. Betscherowa
Posel Piślicki	I. Boroński
Manbrachistka	Z. Pogorzelska
Bolszewik	E. Bodo
Sztubak	E. Koszutski
Pensjonarka	A. Reńska
Dziewczyna	H. Ordonówna

Reżyserował. W. Jastrzębiec. Przy fortepianie Z. Wieler.
Balet p. E. Koszutski. Bilety już sprzedaje kasa Filharm

Do sprzedania

kareta trzyosobowa, lando i kawałki. Przejazd 22, zakład po grzebowy. 680-5

Cieśle

potrzebni do stawiania plotów którzy posiadają własny piec koksowy mogą się zgłosić do firmy Krzywowski i Spółka. Napiórkowskiego 7, w stolarni. 678

Potrzebna służąca

umiejąca gotować od zaraz. Zgłosić się ul. Kilińskiego Nr. 80, naprzeciw poczty, skład win 676

Inteligentna

osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, kuchni i szyciu przyjmie zarząd domem u samotnego lub na plebanji może być na wyjazd. O-terty składać do Rozwoju pod Miłujaca spokoj! 658-1

Wiatrak

do sprzedania wiadomość u właściciela Łódź, ul. Tkacka 4, przy Zagajnikowej. 634-3

Potrzebna panienska

do dzieci. Kilińskiego 60, pr-przeznaczone otcyna. III p. 672

Herbata

w najlepszych gatunkach, mieszankę, zestawioną na sposób rosyjski, po cenach przystępnych

po lecają:
Bracia Ignatowicz
Piotrkowska 96,
tel. 8-33. 659

Fotograficzny

zakład z altaną do zdjęć i mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią do sprzedania w Ozorkowie. Wiadomość: Łódź Orła 14 m. 7 684

Najtańszy zakup i najdogodniejsze warunki!

Na raty!

za 1/3 gotówki

różne płotna najpoważniejszych firm oraz wszelka manufaktura

„Wygodapol” Konstantynowska 3
(w podwórzu) Ceny niższe. 563-4

Hurtownia Spółdzielcza „Rozwój”

Radwańska 1 róg Piotrkowskiej.
poleca po cenach konkurencyjnych w dowolnej ilości,
Makę żytnią i pszeną kilka gatunków, Groch polny, Miód czysto pszczelny, kaszę jęczmienną różnej grubości, owies, zapalki, mydło, sól i marmoladę owocową w 2 i 10 kg. skrzynkach oraz czekolady i marmeladki deserowe.
UWAGA: Towary wyborowe i bardzo tanio. 669-1

Daję na raty!

wszelka garderobę męską i damską po cenach — — konkurencyjnych B. Berger, Południowa 6.
UWAGA: Wykonuję wszelkie obstalunki wchodzące w zakres krawiectwa. 701-1

Naftę

podwójnie rafinowaną Vacuum Oil Company (nada się specjalnie do Primusów, nie niszczy palników i szkielek w lampach) sprzedaje detalicznie i hurtowo po cenach konkurencyjnych.
Syndykat Rolniczy Sp. Akc. w Łodzi,
Kilińskiego 60 i Oddział Miejski, Pańska 33. (677

Oskar Kahlert

Szlifiernia szkła i podlewnia luster
Łódź, ul. Wólczańska № 109

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórze)
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach
Röntgen: diagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie)
Szczepienie ospy. Cena od porady 2,000,000 mk. — od 9-ej do 5-ej po południu. 626524

Wielki wybór obrączek

ślubnych, najrozmaitszych fasonów po cenach b. przystępnych.
JAN CHMIEL
Zakład zegarmistrzowski - jubilerski
4 Nawrot 4 365-10

W wykwiutnym magazynie obuwia

Jana Janiec

Andrzeja 24, filia Targi Rzemieślnicze, Al. Kościuszki 73.
Dla osób nie lubiących mody względnie oszczędnych
wielka wyprzedaż wysortowanego obuwia
damskiego i dzieciennego po cenach od 20% do 50% taniej.

Koks Górnośląski

„Zabrze“

do centralnych ogrzewań i kuźni poleca wagonowo i ze składu

„ELIBOR“ Sp. Akc. Handl. Przem. E. J. Borkowski

Łódź, ul. Kilińskiego 60, telef. 173. 604-1

KAWĘ codziennie
świeżo paloną

— poleca —

Teodor Wagner

Piotrkowska 101, telefon 5-91. 627

**Do praktyki przy sprzedaży konfekcji damskiej
potrzebne inteligentne panienki.**

Zgłaszać się z ofertami do firmy A. Cabanek, Napiórkowskiego 49. Reflektować mogą tylko te, które mogą okazać się co najmniej 4-o klasowym wykształceniem. Tam też potrzebny praktykant do buchalterji. 629

Koks górnośląski (Zabrze)

dla centralnego ogrzewania i kuźni

poleca ze składu

August Oskar Teschich

Kilińskiego № 72. 622-1

Na kredyt

wszelkie towary manufakturowe:

madepolamy, kreasy, towary bielizniane, zefiry na koszule, pościelowe, prześcieradła, obrusy, ręczniki, szewioty, bostony, ubraniowe i kostjumowe towary, frote białe i kolorowe, podszewki, szale i chustki jedwabne sprzedaje po cenach bardzo niskich i na

dogodnych warunkach. 425b

I. SZPERLING,

Łódź, Piotrkowska 39, tel. 2124,
oficyna, lewe wejście, I piętro.

Na raty i za gotówkę
suknie, bluzki, płaszcze. 325-1

• **Obuwie męskie i damskie**

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego 49. — Filia: ul. Piotrkowska 275.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Piąć najlepiej Łaznik Bene dykta 28. 926-12

A! M eble różne sprzedaje. Sienkiewicza 59 oficyna drugie wejście drugie piętro, mieszkania 26, Piechota 965-2

M eble różne wyprzedaje. Piotrkowska 134-9, II piętro 945-1

Sprzedam sklep z trzema pokojami, kuchnia i przedpokojem tanio. Wiadomość Zgierska 105, Andrzej Korpecki. 947-1

Place sprzedam przy Mani rzece Łódź 15981 lokal. Ulica Hajzlera 7, Julianów. 950-1

Sprzedam maszynę do szycia meska Singera, Aleksandrowska Nr. 119 m. 6. 952-1

Stolarnia. Sprzedam garderobę i szafę. Przyjmuje wszelkie obstalunki na raty i odswieżanie mebli. Ul. Sienkiewicza 79. 955-2

Magiel w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Wólczajska 57. 959-2

Sprzedam szafę, łóżko, bielizniarkę, komode, łóżko nojedyńcze Piotrkowska 152-9 961-1

Szała sklepowa do sprzedania duża, dobra do aptek i sklepów sklepowych. Zakątna 78, sklep. 968-1

Futro czarne, kołnierz karaku, krawaty z powodu wyjazdu sprzedam tanio byle zaraz. Lu belska 8 m. 24 974-2

Paniami z ładnym sosem swoim jego chowu i sprowadzane sprzedaje po cenach przystępnych. Al. Kościuszki 26, Wyrób ski. 979-1

Sprzedam szalę do kszerek, 6 stoł, 6 krzesel, umywalkę i szalę. Krucza 4 m. 18 981-2

SYPIALKI do sprzedania sołonej roboty, fason karnysowy, 25% taniej, wyrób własny Ul. Lutomska 40, wiadomość o każdej porze. 985-6

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“
Musiałowiczowej

mistrzyni cehowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji sreb. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroja podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania miarzenia i upinania dla początkujących przyutworzyć kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cehowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 675-1

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet w okolicy Bałut. Zgłaszać się do „Rozwoju“.

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje i panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132-14 954-9

POSZUKUJĘ nauczyciela lub nauczycielki języka polskiego zam w dzielnicy Górno Rynek. Oferty z warunkami pod „A. B. b w eksp“ 894-1

Przyjmę na mieszkanie kawalerskie sablokatora. Oferty pod „240“ 953-1

Przybliżał się pies biały Szpic odebrać można za zwrotem kosztów. Wólczajska 109, u dozorcy. 956-1

Potrzebna służąca do wszystkiego od zaraz. Przejazd 67 m. 4 957-1

Moda panna, akrańka umieja ca pisać na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty do Rozwoju pod „Ukrainka“ 960-2

Lokal przemysłowy (sala) od 50 m.² poszukiwany. Oferty pod „Przemysł“ 664-1

Przybliżał się pies rasy Doberman, mieszaniec. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów Karolewska Nr. 36 m. 10. 965-1

Do haftu ręcznego potrzebna panna. Przejazd 55, front. 966-1

Chemiczarka potrzebna na meską i damską garderobę. Za wadzka 16, pralnia. 925-1

Tanio w prywatnym mieszkaniu: koldry z wełnianej, bawełnianej waty i puchowe, od najmniejszych do najwielkich kwintniejszych wykonywa Z. Grebelna. Główna 62. 948-4

Poszukuję miejsca w domu polskim za pokojowa lub do dzieci, znam szycie. mam świadectwa. Łaskawe oferty w Rozwoju pod „Uczciwa“ 957-1

Potrzebna dziewczyna do mleczarni. Aleja Kościuszki Nr. 45. 969-1

Potrzebna ekspedjentka. Piotrkowska 45, cukiernia.

Potrzebna kucharka i dziewczyna do wszystkiego Piotrkowska 193, Tomaszewski. 971-3

Czeladnik krawiecki męski, chcący przejść na damskie, go otrzyma stałą pracę. Piotrkowska 135 m. 4. 972-1

Potrzebny czeladnik zdolny i podreżny do pracowni kostjumów damskich Piotrkowska 135, m. 4 975-1

Potrzebna służąca do posługi na przychodnię. Ul. Kilińska 90 60 m. 4 A. Luczkowski. 975-1

Potrzebny chłopiec do terminu Zakład stolarski Wólczajska 179 A Sarnecki. 976-5

Potrzebny czeladnik stolarski i podreżny. Radogoszcz Ks. Brzózki, dawniej Dębowa 65. 977-5

Chłopczyk 2-ty tygodniowy, nie chrzczony ładny i zdrowy, waży 5 kilo do oddania na własność. Wiadomość Szkoła 28, 4 piętro 978-2

Potrzebne zdolne podreżne. Szkoła 5 m. 6 980-1

Potrzebny stolarz meblowy. Zakątna Nr. 78. 982-2

Pracownia Sukien „Wandy“ wykończa starannie, elegancko kostiumy od 35 mil. Płaszcze 30. suknie 20 m il. Główna 55, 2 piętro front. 985-2

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Artur Eger, Sienkiewicza 59. 986-1

Zgineła suka rasy buldog, biała z szarymi łatami. Za zwrotem kosztów zwrócić Pomorska 119, paw artna. 987-5

Poszukuję nosady magazyniera, inkasenta, ekspedienta albo sprzedawcy na miasto. Wymagania skromne Referencje, świadectwa mam poważne. Oferty proze Rozwój dla „Magazyniera“ 988-1

Bezplatnie nową maszynę do pisania otrzyma potrzebnycy. Warunki pod „Maszyną“ do Rozwoju. 984-3

Zgubione dokumenty

Panasiak Michał zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane w Łodzi, oraz dowód osobisty na nazwisko Kazimierz. 888-1

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk., za tekstem 120.000 mk., zwyczajnie 80.000 mk. wśród drobnych 100.000 mk., nekrologi 120.000 mk. kolumny 120.000 mk., za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk., za wyraz duże litery 500.000 mk. dla poszukujących pracy 40.000 mk., najmniejsze ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 50 gr. za mil. stronica 6 lam. zwyczajnie 15 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolica się 50 proc. Za terminowe wycofanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa